

OCZYSZCZAJĄCA ZABAWA Z GWIAZDAMI

**Poniedziałek, 30 maja,
godz. 17 i 20, Opera
Krakowska**

**Krystyna Janda, Anna Polony,
Wojciech Malajkat, Marian
Opania – to kwartet stworzony
wręcz do zagrania w „Panu
Jowialskim”. I zagrali. I po-
każą ten spektakl w Krakowie,
spektakl zrealizowany przez
Annę Polony i Józefa Opalskie-**

go w warszawskim Teatrze Polonia. „Pan Jowialski” Aleksandra Fredry – jedna z najbardziej kochanych przez teatr i publiczność komedii. Obok „Zemsty” i „Ślubów panieńskich” budząca też najżywsze dyskusje krytyki. Jednocześnie to utwór, stwarzający wyjątkowe szanse na wielkie kreacje aktorskie (wiele z ról w „Jowialskim” przeszło do historii polskiego teatru) i zawsze żywą reakcję publiczności. Boy nazwał „Pana Jowialskiego” „sfinksem naszej literatury”. Komedia Fredry pojawi się na krakowskiej scenie w krakowsko – warszawskim wykonaniu. Mamy szansę przejrzeć się w mądrości i humorze wielkiego komediopisarza. Skorzystajmy z niej, do czego przekonąć nas winien fragment popremierowej recenzji: Inscenizacja w Teatrze Polonia to dwie godziny oczyszczającej rozrywki. Do tego kilka świetnych ról aktorskich, a przede

wszystkim zabawa w teatr, w której chętnie biorą udział zarówno aktorzy, jak i widzowie. Na to przedstawienie z pewnością będzie się chodziło. „Jowialski” Aleksandra Fredry należy do sztuk rzadziej grywanych, a nawet zapomnianych. Debiutująca na scenie warszawskiej legenda Starego Teatru Anna Polony tchnęła w utwór nowego ducha. Zrealizowała przedstawienie ucieszne, które publiczność premierowa przerywała salwami śmiechu. Piękny język Fredry okazał znów swój dowcip, a obserwacje hrabiego dotyczące naszych wad, relacji damsko – męskich czy ambicji ponad miarę – aktualność. Pierwsze skrzypce w tym spektaklu grają Szambelanowie. Szambelanowa w ujęciu Krystyny Jandy jest aktorskim majstersztykiem. Janda parodiuje samą siebie, a właściwie nasze wyobrażenia na jej temat.

(JOC)